

# KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II — Nr 349 (419)

Łódź, czwartek 19 grudnia 1946 r.

Cena 2 zł.

## RÓŻNICA ZDAŃ między republikanami a demokratami na tle polityki zagranicznej U. S. A.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że senator Vandenberg, który jest jednym z najbardziej znanych działaczy partii republikańskiej oraz przewodniczącym komisji spraw zagranicznych kongresu, oświadczył na konferencji prasowej, że pomiędzy partią republikańską a partią demokratyczną powstały poważne

nieporozumienia w sprawach polityki zagranicznej.

Partia republikańska nie wyraziła swojej zgody co do polityki rządu amerykańskiego w sprawach Palestyny, Ameryki Łacińskiej i Dalekiego Wschodu.

Podkreślił on, że będzie w dalszym ciągu udzielał swego całkowitego poparcia ministrowi

Byrnesowi w sprawach traktatów pokojowych w Europie, w sprawie ustanowienia bezpieczeństwa zbiorowego oraz jeśli chodzi o stosunek do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Senator Vandenberg zaprzeczył wiadomości, że ma jakoby zamiar kandydować z ramienia partii republikańskiej podczas wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych w 1948 roku.

### Rada Bezpieczeństwa utworzy komisję śledczą dla Bałkanów?

NOWY JORK (PAP). Na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegacja Stanów Zjednoczonych wniosła rezolucję, wzywającą Radę Bezpieczeństwa do powołania komisji śledczej, złożonej z pięciu stałych członków Rady oraz Polski i Brazylii.

Komisja ta przystąpiłaby niezwłocznie, a najpóźniej 15 stycznia 1947 roku do przeprowadzenia dochodzeń na Bałkanach. Teren działania komisji obejmowałby te obszary w Albanii, Bułgarii, Grecji i Jugosławii, jakie uzna za konieczne.

Zaproponowano również, ażeby komisja w możliwie najwcześniejszym

terminie złożyła raport Radzie Bezpieczeństwa.

Delegat brytyjski sir Aleksander Cadogan, popierając ustanowienie komisji śledczej, scharakteryzował sytuację w strefach pogranicznych między czterema krajami, jako wielce niebezpieczną, wyrażając pogląd, że to niewielkie ognisko może każdej chwili spowodować groźny wybuch. Przedstawiciele Brazylii i Australii również przyjęli przychylnie propozycję amerykańską.

Przewodniczący Johnson zamknął posiedzenie, wyrażając nadzieję, że na posiedzeniu następnym w dniu 19 grudnia uda się osiągnąć jednomyślność co do jego propozycji.



Technika czyni coraz większe postępy. Zdjęcie powyższe przedstawia samolot o napędzie rakietowo-smigłowym wyprodukowany w Stanach Zjednoczonych.

### Wojska rządowe obsadziły całą prowincję Azerbejdżan

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że kwatery główna wojsk irańskich komunikuje o zajęciu ostatnich sześciu miast w Azerbejdżanie.

Cała autonomiczna prowincja jest obecnie obsadzona przez wojska rządu centralnego.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, powołując się na radio teherańskie, że aresztowano 26 oficerów, którzy zdezerterowali z armii irańskiej i przyłączyli się do wojsk

azerbejdżkańskich. Mają oni wkrótce stanąć przed sądem wojskowym.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, iż w okręgu teherańskim bojówki t. zw. partii demokratycznej napadają na kluby partii ludowej i na lokale związków zawodowych, demoluując urzędnia i pałac archiwa.

Dzienniki teherańskie donoszą, że port Asmara zajęty został po ciężkich walkach.

### Walki partyzantów z wojskami holenderskimi trwają

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Batawii, że holenderskie władze wojskowe podały do wiadomości, iż w okolicy Macassar na wyspie Celebes, gdzie ogłoszono niedawno stan wojenny, doszło do starcia pomiędzy wojskami holenderskimi a silnym oddziałem partyzantkim.

Partyzanci ponieśli duże straty.

### Nowy kandydat na prezydenta USA

WASZYNGTON (PAP). Przywódca lewego odłamu partii republikańskiej Stassen podał do wiadomości, iż będzie kandydował na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych w r. 1948 z ramienia partii republikańskiej.

W innym miejscu na wyspie Celebes, przy oczyszczaniu terenu od oddziałów powstańczych zginęło 16 partyzantów, a 12-tu wzięto do niewoli.

### Nowe inwestycje amerykańskie w Iraku

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku, że dwa towarzystwa naftowe Standard Oil Company i Vacuum Oil Company zamierzają powiększyć o 134 milionów dolarów sumę przeznaczoną na inwestycje w Iraku.

Sumy te przeznaczone są na rozbudowę rurociągu, prowadzącego do morza Śródziemnego oraz na poszukiwanie nowych złóż, zwłaszcza w okolicach Basra i Mossulu.

## PPS zwalcza bierność

Niebezpieczeństwem dla Państwa po rozwijaniu się wstecznych prądów społecznych, z którymi walczy klasa robotnicza, jest bierność społeczeństwa. Bierność przypatrywanie się procesowi odbudowy kraju, brak zainteresowania najżywniejszymi sprawami, świadome uchylanie się od wkładu, jaki każdy powinien dać dla powszechnego dobra, to równoznaczne z uleganiem wpływom tych ośrodków, które jawnie zwalczają zarówno nasze Państwo jak i ustroj w nim istniejący.

Podczas kiedy dawniej w okresie przedwrzesniowym, klasy posiadające chciały utrzymać w bierności i powolnym posłuszeństwie Naród przy pomocy ciemnoty i niskiego stopnia oświaty i nauki, dzisiaj śleją niewiarę i defetyzm, wykorzystując obojętne trudności spowodowane wojną i grabieżą hitlerowską. Wykorzystują ciężkie położenie materialne szerokich rzesz, sprytnie podsuwają przyczynę tego w dokonanych reformach społecznych. Pragną odebrać uczelnych obywateli od wypełniania swoich powinności, od przyspieszenia terminu normalizacji stosunków i polepszenia bytu pracującego człowieka.

Polska Partia Socjalistyczna musi walczyć z tym objawem. Musi zbурzyć bierność, na której tak bardzo zależy wrogom naszej państwowości i przeciwnikom naszego ustroju. Musimy wyrwać ze szkodliwej bierności wszystkich uczelnych ludzi, i zaprowadzić ich do obozu twórczej, odpowiedzialnej pracy dla Państwa. Trzeba ich wyciągnąć spod zgubnych wpływów malkontentów i zawiędzionych w swych ambicjach zwolenników faszystowskiego sposobu myślenia i działania. Każdy uczelny obywatel musi zaangażować się w Polskę dzisiejszej swoją realną, codzienną, pożyteczną pracą w fabryce, na roli czy w urzędzie. W warsztacie, w szkole czy w instytucji społecznej. Kto tego nie rozumie, kto nie chce tego zrozumieć, świadomie niszczy wysiłek i ofiarę życia milionów walczących z faszyzmem.

PPS mobilizuje masy pracujące do walki z biernością.

PPS tworzy kadry świadomych i oddanych sprawie żołnierzy, stojących na froncie budowy i odbudowy naszego kraju.

PPS prowadzi swoje kadry do wzmoczonego wysiłku, tworzącego równocześnie lepsze warunki życia proletariatu i jaśniejszą przyszłość Państwa. Te dwie sprawy łączą się z sobą nierozdzielnie.

Dlatego wstępujemy w szeregi PPS. Dlatego łączymy się w pracy ze wszystkimi siłami postępu, demokracji i wolności.

## Nasze stanowisko

Wczoraj ogłoszony został wyrok w procesie Warszycy, w wyniku którego szereg oskarżonych skazanych zostało za przestępstwa przeciwko Państwu, bezpieczeństwu, przeciw życiu obywateli i ich mieniu. Wśród skazanych na karę więzienia był również ksiądz, któremu udowodniono winę i przestępstwa działalności. Nie bacząc na swoje powołanie, na duchowną suknię, na przykazania boskie, poszedł na robotę obliczoną w swoich rozmiarach przeciwko ustrojowi demokratycznemu w Polsce i wszystkim tym, którzy ustroju tego bronili szczerze i uczelnie.

Równocześnie w Warszawie rozpoczął się proces NSZ, którego banda dokonywała szeregu zbrodniczych, polegających na napadach na urzędy państwowe i instytucje społeczne. Prowadzona była podziemna propaganda, walcząca bezwzględnie i systematycznie z dzisiejszą polską rzeczywistością. Wiemy, jakie są metody i sposoby tej walki. Na czym ona polega i w czym imieniu jest prowadzona. Na czele tej organizacji stał również ksiądz, który do tej przestępczej działalności wciągał młodzież.

Spośród czternastu oskarżonych większość nie ukończyła dwudziestu lat życia. Kapłan, powołany do głoszenia słowa bożego, do kierowania młodzieżą na drogę uczelnego życia, wykorzystywał swój wpływ w kierunku odwrotnym. Przeciągał do siebie młodych ludzi, wydawał im polecenia, wysyłał ich na napady i akcje rabunkowe, swoim autorytetem wywierał zgubny wpływ na tych, którzy w Wolnej Ojczyźnie pod osłoną nocy dokonywali karygodnych czynów.

Takie wypadki są bardzo charakterystyczne. Absolutnie nikt nie ma prawa ich uogólniać. Nie możemy za to w żadnym wypadku przypisywać winy władzom kościelnym. Ale czy tego rodzaju oczywiste fakty nie powinny zwrócić uwagi naszych dostojników moralnie odpowiadających za sumienne wykonywanie obowiązków wśród księży? Czy nie należy oczekiwać jakiegoś autorytatywnego potępienia takich rzeczy i zwrócenia na nie uwagi? Czy nie jest rzeczą Kościoła bezwzględnie stać na straży ładu, porządku i bezpieczeństwa wszystkich bez wyjątku obywateli Rzeczypospolitej? Czy takie wypadki nie przyczyniają się do podważania wiary w tych, którzy w pierwszym rzędzie powołani są do przestrzegania przykazań boskich, zabraniających kraść i zabijać?

# Pamiętnik Franka Siwierdza

## odpowiedzialność Fischera za zniszczenie stolicy Polski

WARSZAWA (PAP). Przedpołudnie dzisiejsze mija pod znakiem oświadczeń biegłych na temat zniszczenia duchowych wartości narodu przez okupanta.

W miarę badania uzasadnionych, ważkich zarzutów z ust prof. Lorenza i wiceministra oświaty Krasowskiej, rzedną sztywnie miny niemieckich przestępców. Bronią się jedynie zaciekłe Fischer, z zimną urzędniczą beznamiętnością tak parująca do jego całej sylwetki, nie

pomijając żadnej okoliczności do wysunięcia własnych komentarzy lub sprzeciwu.

Sąd z szeroką tolerancją zezwala na każde jego wystąpienie. Zdaje się dziwić to bardzo Melsingera, który przywykł do innego typu przesłuchiwań. Reszta oskarżonych przeważnie milczy. Długo wyraźnie zgaszony. Leist również źle się czuje; pogłębiły mu się jeszcze bardziej wtrąbane cienie pod oczami.

### Kto był inicjatorem?

Natychmiast po otwarciu rozprawy, biegły prof. Lorenz zbija wody wczorajsze osk. Fischera na temat, iż był jedynie wykonawcą zleceń. Istotnie w większości wypadków ważniejsze zarządzenia były wydawane przez władze wyższe niemieckiej władze dystryktu warszawskiego, zarządzania te wykonywały w całej pełni, skrupulatnie, dokładnie, a często uzupełniały je z własnej inicjatywy i we własnym zakresie. Niewątpliwie dystrykt warszawski był wykonawcą, ale też był inicjatorem. Biegły cytuje szereg przykładów.

Biegły zbija z kolei twierdzenia

### Stworzenie Ghetta

Otóż w pamiętniku tym, pod datą 7 listopada 1939, w opisie posiedzenia na Zamku Wawelskim, czytamy: „Zabiera głos gub. dr Fischer”. — Zaznacza on, że należy stworzyć w Warszawie specjalne ghetto dla Żydów. Gen. gub.

oskarżonego jakoby udzielał pomocy uczonej polskiej. Po powstaniu pracownicy w dziedzinie kultury zostali z miasta wypędzeni i wywiezieni do obozów.

### Pamiętnik Franka

Prokurator Sawicki przed przystąpieniem do stawiania pytań biegłemu, pragnie uczynić przedmiotem dowodu wyjątki z pamiętnika Hansa Franka, w którym to protokół le mieści się zapewnienie Franka, że wszystko co się znajduje w pamiętniku, jest prawdą.

powstaniu. Opróżnianie Warszawy, jego zdaniem, rozpoczęło się już przed rozpoczęciem powstania wobec zbliżania się armii rosyjskiej. — Gdy rozpoczęło się powstanie „sztab opróżniania” został poddany kompetencji sztabu wojska. Była to akcja obronna Rzeszy, w której jako członek cywilnej administracji oskarżony nie miał prawa głosu. Po kapitulacji Himmler zażądał dla siebie wszystkich zapasów i skarbów, które były w Warszawie. Szefem Sztabu opróżnienia Warszawy został GG i polizeiführer Geibel, jemu został również przekazany sztab opróżnienia cywilnego, który jako taki zakończył swe funkcje na rozkaz oskarżonego.

Wszakże Geibel oświadczył, że jeśli oskarżony nie da mu swoich ludzi do dyspozycji, to zostaną oni wcieleni, z wyjątkiem do policji. Wobec powyższego sztab cywilny wznowił pracę, ale tylko w zakresie ewakuacji dóbr ważnych dla wojska. — Całymi tygodniami szły transporty kolejowe z Warszawy do Poznania na życzenie Greisera. Próby oskarżonego przeciwstawienia się temu spełzyły na niczym.

### Bezczelne kłamstwo von dem Bacha

Jeżeli obecnie von dem Bach i jego szef sztabu Rhode zrzucają odpowiedzialność za zburzenie Warszawy i jej grabież na władze cywilne, jest to bezzelne kłamstwo. Dowódca bojowy Warszawy w momencie wybuchu powstania miał całkowitą władzę nad wszystkimi w mieście, a po poddaniu się Warsza-

wa została uznana za fortecę i oddana pod dowództwo 9-ej armii, która

### Sprawa Pruszkowa

Prokurator pragnie stwierdzić, że ani w akcie oskarżenia, ani w ustnych wywodach prokuratora nie zamierza przypisywać osk. Fischerowi inicjatywy w zburzeniu Warszawy, zarzucając mu jedynie wykonawstwo. Prok. Sawicki cytuje oświadczenie gen. Guderiana, z którego wynika, że jakkolwiek stworzono istnienie z obszaru Warszawy obszar działań wojennych, administracja cywilna nadal działała. Wojsko, jak twierdzi Guderian, nie o totalnym zniszczeniu nie wiedziało.

Ponadto istnieje zeznanie gen. von dem Bacha na temat Pruszkowa. — Brzmi ono: „Za zgodą i przy współdziałaniu władzy cywilnej gubernatora Warszawy stworzyłem oboz w Pruszkowie. Zarząd tych obozów leżał w ręku władzy cywilnej. Za stunki tam panujące odpowiadały wyłącznie Fischer i Frank”.

Zabiera głos prok. Sawicki cytując z pamiętnika Franka protokół posiedzenia rządu, na którym obecny był również osk. Fischer. Frank powiedział wówczas m. in.:

Mój stosunek do Polaków jest stosunkiem wrótki do myszy. Jeżeli odnośnie się do Polaka z pewnym pozytywnym stosunkiem, to czynię to jedynie w tej nadziei, że będę korzystał z jego siły roboczej. Były i dalsze praktyczne wskazówki na tym posiedzeniu, jaką „musi być różnica między szatanem z życiowym narodu panów i podległym mu Polakami”.

nie utworzyła ponownie cywilnej administracji w mieście.

Stwierdził również Frank: „Ten obszar jest powołany na to, aby być rezerwuarem sił roboczych”.

Zeznanie z kolei biegły prof. Uniw. Jagiellońskiego Szeszły Wacholtz na temat niemieckiego prawa administracyjnego na terenie GG.

Biegły wyraża opinię, że GG było obszarem, na którym myśli niemiecka, ubrana w pozory formy prawnej rządziła wszystkim, co polskie w sposób zmierzający do zagłady polskości. Był to rezerwat brutalnej przemocy, wykonywanej przez grupę władców nad zespolami ludzi, których stanowisko graniczyło o miarę z pojęciem niewolnictwa świata starożytności. W ciągu 5-letniego istnienia GG przeorano całą administrację polską, jaką zastał najeźdźca. — W miejsce władz polskich, choćby najbardziej nieporozumiałych, wprowadzono instytucje i urzędy niemieckie. Nałożono dotkliwie, a przy tym wybitnie upokarzające ograniczenia administracyjne na osoby przynależne do narodowości polskiej. Niezależnie od całokształtu działalności administracyjnej, antypolskiej z założenia, działano ponadto zarządzeniami specjalnymi na szkodę narodu polskiego i poszczególnych jego członków, aż do eksterminacji włącznie. Terenowi GG usiłowano nadać charakter kraju niemieckiego.

Na tym rozprawie przerwano i odroczone do dnia 19 bm.

### Obrabowanie Warszawy

„Za obrabowanie miasta po kapitulacji, ponoszą w pełni odpowiedzialność zarządcy cywilni w Polsce, gubernator dystryktu dr Fischer i gen. gubernator dr Frank”. Zeznawał w innych okolicznościach gen. von dem Bach: „Za zrabowanie miasta po kapitulacji i niedotrzymanie warunków kapitulacji są odpo-

wiedzialni panowie gubernator warszawski Fischer i gen. gubernator Frank”.

### Fischer wypiera się

Prosi o głos oskarżony Fischer. — Porusza temat jego udziału w obrabowaniu Warszawy w trakcie i po

## Zamieszki w Indochinach

### Napady annamitów na władze francuskie trwają

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że admirał Thierry d'Argenlieu, wysoki komisarz francuski w Indochinach bawiący we

Francji od 15 listopada, zamierza udać się niezwłocznie do Indochin w związku z rozruchami, które wybuchły w Hanoi.

Według ostatnich wiadomości w Hanoi zginęło 3 obywateli francuskich i 15 Indochińczyków, doszło do starć ulicznych i sytuacja osiągnęła napięcie tak wielkie, że miasto wyglądało jakby obleżone. Incydenty zaczęły się rano, kiedy żołnierze annamicy zaczęli strzelać do wojskowego samochodu ciężarowego zabijając 2 żołnierzy francuskich. Oddział francuski ostrzelał z granatników dom w którym kryli się żołnierze annamicy.

W ciągu całego dnia powtarzały się sporadyczne wypadki strzelania

z rogów domów do żołnierzy francuskich.

We wtorek Hanoi częściowo było pozbawione elektryczności wskutek strajku pracowników elektrowni. Strajk wybuchł po zabiciu annamickiego członka mieszczki straży francusko - annamickiej. Pod wieczór we wtorek sytuacja w elektrowni została opanowana i dopływ prądu zabezpieczony. Po tych incydentach życie w Hanoi zamario całkowicie.

### Indie nie pomogą europejskim uchodźcom

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z New Delhi, że podano oficjalnie do wiadomości, iż Indie nie zamierzają przyłączyć się do międzynarodowej organizacji do spraw uchodźców powstałej w ramach rady gospodarczo - społecznej ONZ.

Rząd indyjski zaznaczył, że Indie nie interesują się tą organizacją, która dotyczy głównie spraw uchodźców europejskich.

## „Z radia” dowiedział się o wkroczeniu wojsk słowackich do Polski

PRAGA (PAP). W dalszym ciągu procesu, jaki toczy się przed słowackim trybunałem narodowym w Bratistawie, był prezydent Słowacji ks. Tiso zaprzecza, jakoby wydał wojskom słowackim rozkaz wkroczenia na terytorium polskie.

Oświadczył on, iż o tym że wojska jego wkroczyły w 1939 roku wraz z armią niemiecką na ziemie polskie, dowiedział się dopiero z prasy i radia.

Gdy przewodniczący trybunału i oskarżyciele publiczni wysunęli zarzut, iż jako prezydent państwa i naczelny dowódca słowacki sił zbrojnych wypowiedział wojnę Związkowi

Radzieckiemu, ks. Tiso oświadczył, że wojna przeciwko ZSRR wśród narodu słowackiego była niepopularna. Formalne i praktyczne wypowiedzenie wojny było dziełem ówczesnego premiera dr. Tuki. Oskarżony zaprzeczył również, jakoby miał wyrazić swoją zgodę na wysłanie na front wschodni 50.000 żołnierzy słowackich.

Na pytanie przewodniczącego trybunału, w jakim celu odbył podróże na front wschodni, oskarżony odpowiedział, że pragnął złożyć hołd prochom poległych synów Słowacji.

W krzyżowym ogniu pytań oskarżycieli ks. Tiso przyznaje się, że wy-

słał do Hitlera depezę, w której wyraził wolę Słowacji udziału w walce w obronie kultury europejskiej przy boku Niemiec. Proces toczy się dalej.

### Truman złoży oświadczenie w sprawie pomocy żywnościowej USA

WASZYNGTON (PAP). Minister Byrnes oświadczył na konferencji prasowej, że prezydent Truman za kilka dni złoży doniesienie oświadczenie w sprawie udziału Stanów Zjednoczonych w walce z głodem na świecie.

Specjalna komisja rządowa, do której weszli minister rolnictwa Anderson, minister handlu Harriman i podsekretarz stanu Clayton, rozpatrywała problem głodu w skali międzynarodowej i zastanawiała się nad możliwościami, które posiadają

Stany Zjednoczone, by przyjąć z pomocą państwom głodującym.

Komisja sporządziła sprawozdanie, które złożyła na ręce prezydenta Trumana.

### Przez „zieloną granicę” uciekają hitlerowcy do Argentyny i Hiszpanii

PARYŻ (PAP). Dziennik „Paris Matin” donosi, że we Francji działa organizacja, ułatwiająca ucieczkę ukrywającym się hitlerowcom do Hiszpanii i Argentyny przez Marsylię i Perpignan. Organizację tę złożyła przez faszystów francuskich, dziennik nazywa „Czarna Międzynarodówka”.

Dostarcza ona pieniądze i fałszywych dokumentów hitlerowcom, wstępującym często w roli turystów z Danii, Szwecji i Norwegii. Z Perpignan hitlerowcy przedostają się przez „zieloną granicę” do Hiszpanii.

W Marsylii są oni lokowani na statkach, których kapitanowie za grube łapówki przewożą ich do Ameryki Południowej, a przede wszystkim do Argentyny.

Niektórzy hitlerowcy po nawią-

zaniu kontaktu z francuskimi organizacjami faszystowskimi wysyłani są do państw bałkańskich, aby organizować tam faszystowski ruch podziemny.

### Prawie 2 mil. funtów kosztują obozy na Cyprze

LONDYN (PAP). Brytyjski minister kolonii Crech Jones oświadczył w Izbie Gmin, iż koszt obozów na Cyprze dla nielegalnych imigrantów żydowskich do Palestyny wyniesie aż do końca marca roku przyszłego 1.900.000 funtów szterlingów. Sumę tę będzie musiał zapłacić rząd palestyński.

### Burma domaga się wyrofaną wojsk brytyjskich

LONDYN (PAP). Narodowa Rada Burmy wystosowała ostre żądanie do rządu brytyjskiego wycofanie wojsk i administracji brytyjskiej z Burmy w przeciągu jednego roku, aby „mieszkańcy tego kraju mogli swobodnie decydować o własnej przyszłości”. Narodowa Rada Burmy domaga się w tym memoriale definitywnej odpowiedzi rządu brytyjskiego do 31 stycznia 1947 r.

W wypadku nie otrzymania odpowiedzi w tym terminie 6 członków na ogólną liczbę 9 członków rady zagroziło rezygnacją ze współpracy z Wielką Brytanią. Tych 6 członków wraz z wiceprzewodniczącym rady Aunghan należy do antyfaszystowskiej ligi wolności, który czyni usilne zabiegi w celu przeprowadzenia w kwietniu przyszłego roku wyborów do konstytuandy.

### „Jesteśmy szczęśliwi że odwiedziliśmy nową Polskę”

oświadcza E. Roosevelt po wyjeździe z Warszawy

MOSKWA (PAP). Po powrocie z Warszawy do Moskwy Elliot Roosevelt uzależnił wywiadu korespondentowi PAP, któremu oświadczył: „Szczęśliwi jesteśmy, że odwiedziliśmy Polskę. Spotkaliśmy się tam z niesłychanie interesującymi ludźmi. Odbyliśmy rozmowy z kierownikami państwa polskiego prezydentem Bierutem, premierem Osóbka - Morawskim i wicepremierem Gomułką. Rozmowy te wywarły na nas głębokie niezapomniane wrażenie. Przekonaaliśmy się o prawdziwie demokratycznym charakterze nowej Polski.

Ogromnie mi żal, że w czasie naszej krótkiej wizyty miałem możliwość zwiedzić tylko Warszawę. Za imponowała nam ogromnie praca nad odbudową waszej bohaterkiej stolicy, mamy zamiar powrócić na wiosnę do Polski na dłuższą, mniej więcej na trzytygodniową i zwiedzić dokładnie cały kraj: ziemie zachodnie, wybrzeże bałtyckie, Kraków.

Proszę napisać że jestem wdzięczny za niezwykle ciepłe i serdeczne przyjęcie, które nam w Polsce zgotowali”. W najbliższych dniach Elliot Roosevelt wraz z małżonką wyjadą z Moskwy do Paryża, skąd samolotem udadzą się do Ameryki.

# Przemiany nieodwracalne

## Wybory mogą być tylko wyrazem realizmu politycznego

Niemal wszystko, co się w Polsce dzieje, wynika jeszcze ciągle z walki. Jakakolwiek różnica zdań, nawet dotycząca ubocznych i drugorzędnych spraw, sprowadza się w ostatecznym wyniku do sporów zasadniczych. Mamy już na szczęście poza sobą okres, w którym przeciwnicy nowej Polski za najmniejszy nawet kłopot czy brak w urzędzeniu powojennego życia obarczali odpowiedzialnością demokrację. Stało się to wreszcie tak nudne i dokuczliwie głupie, że zaniedbano wreszcie tej metody szerzenia niezadowolenia.

### CO LEŻY U PODŁOŻA SPORÓW?

Jest oczywiste, że u podłoża sporów w Polsce leżą przemiany ustrojowe. Choćby najbardziej chytro maskowali się ci, którzy są zdecydowanymi wrogami demokracji ludowej, zawsze w konsekwencji okaże się, że są materialnie lub psychicznie związani z przedwojennym systemem gospodarowania i rządzenia.

Nie znaczy to jednocześnie, że w łonie zwolenników nowego ustroju nie ma różnicy zdań dotyczącej sposobów konkretnego wpaśowywania w życie programowych sformułowań, obyczajów politycznych, metod pracy organizacyjnej itd. Te różnice istnieją — i to jest bardzo pożądany objaw. W przeciwnym bowiem wypadku groziłoby nam skostnienie, szkodliwe dla nowych urzędzeń demokratycznych — zrutynizowanie.

### PRZEMIANY USTROJOWE SĄ NIEODWRACALNE

Walka trwająca w Polsce nie daje najmniejszych nawet szans zwycięstwa zwolennikom powrotu fabrykantów i obszarników. Gdybyśmy przypuścili istnienie takiego układu stosunków w Europie, w wyniku którego nadzieje wrogów nowego ustroju byłyby poparte nawet przeważającymi siłami zbrojnymi, to i wtedy nie można byłoby odbudować w pełni przedwojennego systemu rządów — choćby z tego powodu, że chłop nie oddałby ziemi, a robotnik fabryki. Dziś bowiem egoistyczne cele klasowe można maskować frazesami, często o patriotycznym nawet wydźwięku, a w wypadku wspomnianej sytuacji, ów egoizm obnażyłby swoje oblicze, ujawniłby się w swojej najbrutalniejszej formie... Procesy przemian ustrojowych dyktowane interesem mas są nieodwracalne, tak jak koło maszyny, które może obracać się tylko w jednym kierunku. Wprawdzie w ruch, wbrew jego konstrukcyjnym właściwościom grozi zniszczeniem całej maszyny.

### REALNY UKŁAD GRANICZNY

Równie nieodwracalna jest — na skutek układu stosunków w powojennej Europie — logika sojuszu Polski nakazująca nam utrwalanie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami dobrze nam żyjącymi. Kto bowiem poza sentymentami do okolic Wołynia czy Wileńszczyzny potrafi trzeźwo rozumować, ten wie, że granica Polski na Bugu jest najbardziej realnym układem granicznym, na jaki nas było stać, że usuwa ona raz na zawsze ośrodek niezgody i że pozwala utrwalić nowe granice zachodnie. Wskrzeszanie przeszłości, kierowanie się tymi czy innymi urazami jest zgubnym marnowaniem wysiłku, niepotrzebną, a nawet wrogą Polsce donkiszoterią.

### REALIZM POLITYCZNY

Cóż to jest bowiem tzw. realizm polityczny, którym Polacy z takim

trudem posługują się w myśleniu politycznym. Jest to w pierwszej mierze umiejętność właściwego rozważania politycznego, ustalenia — w jakiej sytuacji międzynarodowej jesteśmy i co jest w danym układzie możliwe do osiągnięcia. Umiejętność przystosowania się do zmieniomych warunków jest zresztą zaletą nie tylko we współpracy mię-

dzynarodowej, ale i w życiu prywatnym człowieka.

Zrozumienie tych elementarnych zasad politycznych jest konieczne szczególnie w tym okresie, kiedy pójdziemy zadokumentować kartką wyborczą dojrzałość i realizm w ocenie powojennego życia w Polsce. Ten realizm wymaga dziś pełnego uświadomienia sobie faktu, że zasadnicze podstawy naszego bytu

państwowego: reformy ustrojowe, sojusz ze Związkiem Radzieckim granice naszego kraju są niezmiennie. Ten zaś kto zamierzałby przy pomocy kartki wyborczej przeciwstawić się temu układowi stosunków, kusiłby się o rzeczy niemożliwe, przypominałby pastuska, który nawiśnie próbuje kijem zawrócić warki strumień.

Antoni Pokorski

## CZY NAPRAWDĘ DZIEJE SIĘ TAKA KRZYWDA?

# Francja odrzuca protest U. S. A.

## Amerycanie troszczą się o los jeńców niemieckich

**NOWY JORK (ZAP).** — Na podstawie informacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o traktowaniu jeńców niemieckich we Francji armia amerykańska w oficjalnej nocy do rządu francuskiego zażądała poprawy warunków dla jeńców.

Amerycanie twierdzą, że poważna liczba z 750 tys. jeńców przebywających we Francji nie przeżyje tegorocznej zimy wskutek niedostatecznego odżywiania, braku odzieży i nieodpowiednich kwater. Prawie 4/5 jeńców we Francji wzięli do niewoli Amerykanie — stwierdza nota — i tylko wskutek braku sił roboczych we Francji zostali oni przekazani Francuzom. W ciągu 6 miesięcy bieżącego roku wróciło do Niemiec 70 tys. jeńców, z cyfrą tej jednak 50 tys. okazało się niezdolnymi do pracy wskutek niedożywienia. Amerykanie zwracają uwagę, że meldunki o złych warunkach pochodzą ze wszystkich obozów jeńców, wobec czego odpowiedzialne za nie są władze centralne,

a nie lokalne niedopatrzenia.

**PARYŻ (ZAP).** — W odpowiedzi na protest amerykański prasa francuska podaje, że dzienne racje żywnościowe jeńców w obozach wynoszą 2.000 kal. Natomiast jeńcy będący w służbie cywilnej otrzymują te same racje co robotnicy francuscy. Dla dostatecznego przydziału jeńców, Francja zamówiła w Ameryce odzież na sumę 1 mil. dol. Załed-

wie przed miesiącem Międzynarodowy Czerwony Krzyż po wizytacji obozów jeńców we Francji wyraził uznanie "podziękowanie rządowi francuskiemu za opiekę nad jeńcami. Również liczni dziennikarze zagraniczni podkreślali niejednokrotnie dobre traktowanie jeńców, wobec czego Francja odrzuca protest amerykański jako nieodpowiadający rzeczywistości.

## Dyplomaci „starej szkoly” winni zostać usunięci

**LONDYN (SAP).** Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że komisja spraw zagranicznych parlamentarnej grupy Partii Pracy na poufnym posiedzeniu przyjęła uchwałę, zalecającą usunięcie lub przeniesienie w stan spoczynku ambasadorów brytyjskich i innych dyplomatów w służbie zagranicznej, niereprezentujących poglądów politycznych z rządem Labour Party.

W uzasadnieniu uchwał oskarża się niektórych brytyjskich dyplomatów w Europie o sprzyjanie i pielęgnowanie reakcyjnych nadziei oraz o reprezentowanie „starego porządku” zamiast nawiązania przyjaznych kontaktów z lewicowymi przywódcami, sprawującymi po wojnie władzę w Wielkiej Brytanii.

Komitet spraw zagranicznych przesłał swą uchwałę do ministerstwa spraw zagranicznych w celu zwrócenia uwagi ministra Bevana na to zagadnienie po jego powrocie ze Stanów Zjednoczonych AP. Rezolucja ta została przyjęta tak przez „rebeliantów”, jak i przez lojalnych posłów Labour Party.

## Na granicy Zw. Radzieckiego działają armie perskie

**TEHERAN (SAP).** — Radiostacja teherańska informuje, że żandarmeria irańska zajęła wszystkie posterunki na granicy pomiędzy Iranem a Związkiem Radzieckim.

Armia perska nie zajęła jeszcze pogranicznych garnizonów. Równocześnie jednak sztab generalny informuje, że wojska

rządowe w poniedziałek po południu weszły do stolicy Kurdystanu, Mohebad.

**TEHERAN (SAP).** — W poniedziałek późnym wieczorem podano do wiadomości, że wojska rządowe zajęły miasto Astara. Jest to port nad morzem Kaspijskim, na granicy irańsko-radzieckiej.

## „Federacja naddunajska” Nowe pomysły niemieckie

**BERLIN (SAP).** — Oficjalny organ niemieckiej liberalno-demokratycznej partii, „Der Morgen” donosi, że niektórzy przedstawiciele Bawarii ostatnio nawiązali kontakt z rządem austriackim z propozycją utwo-

żenia „naddunajskiej federacji”. Projektowana nowa federacja połączyła by — twierdzi „Der Morgen” — niemieckie państwa Wirtembergię, Badenię i Bawarię oraz Austrię. Wiedeń byłby stolicą federacji.

## Zgromadzenia przedwyborcze

Dnia 19 grudnia 1946 r., godz. 12.30 Wojewódzki Komitet Wyborczy Bloku Demokratycznego dla m. Łodzi, wespół ze Związkiem Zawodowymi zwołał zebranie przedwyborcze w sali jadalnej fabryki Horaka w Rudzie Pabianickiej.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych zwołuje zgromadzenie przedwyborcze na dzień 22 grudnia 1946 roku, godz. 10 rano w sali C.R.D.K. przy ul. Piotrkowskiej 243.

# NASZ felieton

## Bez maski

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie proces jej burzycieli. Na ławie oskarżonych zasiadli złoczyńcy, którzy przez szereg lat byli uosobieniem najwyższej siły brutalności i wyrafinowanej premedytacji. Przed sędziami polskimi stanęli wychowankowie podpory hitlerowskiego systemu rządzenia. Stanęły typy, do których Trzecia Rzesza miała zaufanie. Zaufanie nie tylko pod względem politycznej natury. Ci, którzy otrzymali szerokie, można powiedzieć bezgranicznie pełnomocnictwa do fizycznego wyniszczenia ludności krajów okupowanych, musieli na to zasłużyć. Swoją bezwzględnością, ślepych posłuszeństwem, nienawiścią do wrogów faszyzmu i brutalnością Niemcy nie oddawali w rękę ludziom przypadkowym.

Należało się spodziewać, że wybrańcy hitleryzmu, stając przed sądem polskim, słuchając wywodów prokuratorów i czytając akt oskarżenia, znajdą na tyle odwagi i godności, aby na swój sposób tłumaczyć się z dokonanych przestępstw. Aby wykazać, że mają jakikolwiek poczucie ambicji, musieliby przyznać się do winy i równocześnie tłumaczyć się poleceniami czy też rozkazami wyższych władz. Ale właśnie do tego jest potrzebna i ambicja i odwaga cywilna, której Niemcy nie posiadają. Ludzie na rozprawie z odrazą patrzyli na te postacie, zachowujące się jak zwierzęta ujarzżone w klatce. Na twarzach wszystkich maluje się lęk i strach przed zasłużoną kara-

Jeszcze wcale niedawno temu, kiedy przechodzili ulicami Warszawy w doskonale skrojonych mundurach i ubrzeni po zęby, szli strach i odrazę. Zdawało się, że nie ma takiej siły, która umiałaby ich pokonać albo złamać. Każde spojrzenie ich wytrzeszczonych oczu, w których czaiła się zbrodnia i bezkarność równocześnie, mogło kosztować życie. Pewność siebie, buta germańska i bezwzględność była z spastyłymi twarzami wykarminionych na polskim chlebie. Jak do ptaków na polowaniu strzelali do ludzi. Partii całe osiedla. Ze spokojem i zadowolaniem podpisywali wyroki śmierci. Wydawali rozkazy przynoszące ruiny, głód, poniewierkę i nędzę. Obce i nieznanne było im uczucie litości czy wyrozumienia.

Dzisiaj siedzą spokojnie na ławie oskarżonych. Woda dokoła błędnym wzrokiem. Wiedzenie, widać wywarło już na nich swój wpływ. Miał dawnych mundurów i wypiętych orderami hitlerowskimi pełnych piersi, widzimy dziwnie nawet i pstrokaty odzianych nieponiów, na których wsza ubrania w nieładzie. Gubernator umęczonej Warszawy siedzi w szarym garniturze. Pozostali mają ubrania kombinowane. Częściowo cywilne, a częściowo wojskowe. Jeden z nich jest w starym żandarmkim mundurze. Widok tego mundurka przynosi na pamięć ostatnie lata hitlerowskich hulanków. Jeszcze dzisiaj wśród publiczności na sali sądowej, znalazłoby się wielu, którzy pokusiliby się o namacalne danie wyrazu swojej nienawiści do tego mundurka. Ten mundur kiedyś oznaczał grozę i śmierć. Dla drugich pewność siebie i bezkarność.

Dzisiaj na chwilę przed rozpoczęciem rozprawy, cała czwórka trzęsie się jak w febrze. Zatarły się między nimi różnice szarż i stanowisk. Każdy wykazuje zdenerwowanie. Wszyscy przygotowują się do odpowiedzi. Już teraz układają plan postępowania się kłamstwem. Zrzucania z siebie odpowiedzialności. Przedstawiania swojej sytuacji jako przymusowej. Wszyscy wypierają się winy. Nie mają odwagi po meksku przyznać się do zbrodni, do odpowiedzialności.

I dopiero na salach sądowych można zobaczyć w całej swojej nagości, w całym prymitywizmie, czym był ruch narodowo-socjalistyczny. Tutaj najlepiej i najuczciwiej można stwierdzić, że ideologia ta opierała się nie tylko na zbrodni i zaktamaniu, ale na TCHÓRZOSTWIE, BRAKU CHARAKTERU I OSZUSTWIE. Wdzieliśmy nieraz ludzi idei, ludzi, którzy wierzyli w swoje poglądy i przekonani, jak zachowywali się w obliczu swoich sędziów.

Ale samo porównanie jest już zbrodnią. Faszyzmu nie wolno porównywać z ludźmi...

WIK.

## Losowanie paczek żywnościowych

między uczestników Akcji Świątecznej „Kuriera Popularnego” odbędzie się

**w sobotę, dn. 21 b.m. o godz. 16-ej**

w lokalu Dzielnicy Śródmieście-Prawa przy ul. Andrzeja Struga Nr. 46 (dawniej Andrzeja).

Administracja nasza przyjmuje kupony premiowe jeszcze dziś do godz. 12-ej w południe.

# NAFTA NA KUJAWACH

## Co przyniosą prace wiertnicze pod Inowrocławiem

Poszukiwania za pokładami ropy naftowej na ziemiach zarówno inowrocławskiej, jak i na terenach sąsiadujących z tym powiatem — trwały od dawna. Kierowały się one właściwie domysłami, popartymi niekiedy argumentami do przyjęcia, lecz nie dość silnymi, aby stanowić mogły to, co się nazywa pewnością.

Geolog nawet z dużym doświadczeniem poszukiwacza nafty myli się dość często, gdyż odkrycie na terenie tej, czy innej miejscowości złóż solnych, w towarzystwie których istotnie występuje niekiedy ropa naftowa lub stwierdzenie obecności w powietrzu metanu, inaczej gazu wiertniczego, nie może być stuprocentową gwarancją, iż ropa w tym miejscu musi się znajdować. Bywało i tak, że w miejscowości, gdzie się jej najniżej spodziewano, nagle występowała i to w dość wielkich ilościach.

Najlepszym tego dowodem, iż prace wiertnicze w Borysławiu uznano po pewnym czasie za bezcelowe, dopiero dzięki uporowi jednego z wiertniczych, który mimo pesymistycznych opinii inżynierów, dalej kontynuował wiercecie, ropy się doszukał.

### MOŻLIWOŚCI SZYBU INOWROCŁAWSKIEGO.

Trudno dziś o nich cośkolwiek powiedzieć. Ze na tutejszej kopalni „Solno” stwierdzono wydobywanie się metanu, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Układ warstwy ziemi kujawskiej wraz z jej chemicznym składem, również czyni prawdopodobnym obecność ropy naftowej.

Czy są tzw. mało zasobne w ropę „odpryski”, wytworzone na skutek zaszłych przypuszczeń w trzeciorzędzie przemian geologicznych, czy też obfite w naftę siodła — od-

powiedź na te pytania otrzymamy nie prędzej aż po wykonaniu zamierzonych wierceń.

### POLA NAFTOWE.

Wielu mylnie sądzi, że ropa umiejscowia się w formie jakiegoś podziemnego jeziora, lub większych rozmiarów strumyka. W rzeczy samej, to pewien szmat ziemi, z przeważającą w nim zawartością ziarenek kwarcu, pomiędzy którymi w postaci jak gdyby naczynek woskowatych tkwi ropa naftowa. Im grubsze są te ziarenka, tym większe między nimi przestrzenie są nasycone ropą. Pod wpływem czasu i rozmaitych procesów chemicznych, zachodzących w ziemi, część nafty, łącząc się z innymi pierwiastkami, przechodzi w stan lotny, tworząc gaz świetlny, zbierający się obok niej w wolnych przestrzeniach.

Zapuszczony w ziemię świder, natrafiając na złoża naftowe, stwarza dla nich najłabszy punkt oporu. Pod naciskiem pracujących na powierzchni pola gazów, ropa wytryskuje na zewnątrz, podobnie jak bywa to z mokrą gąbką, ściśniętą ręką człowieka.

Cheąc należyście wykorzystać źródła ropy naftowej, nie wolno pozwolić na ujście metanu przed wyciśnięciem z ziemi naft-

ty. Eksploatacja tego, wysoko cennego gazu, musi być do czasu bardzo oszczędnie stosowana, bowiem od umiejętnego odprowadzenia go ze złoża, zależy w dużym stopniu wydajność każdego szybu naftowego.

Ropa naftowa, — to bogactwo państwa, w obrębie którego się znajduje. Rząd nasz, zdając sobie z tego sprawę, wykorzystuje każdą możliwość, by ją odnaleźć. Z jego upoważnienia działa dziś, budując w wielu miejscach szyby naftowe, Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych.

Wis.

## PPS ŻYCIĘ PARTIJNE

Polska Partia Socjalistyczna, Dzielnica Elektrownia, urządza w piątek, dnia 20 grudnia 1946 roku o godz. 15-tej w lokalu świetlicy Pracowników Elektrowni Łódzkiej Zebranie Ogólne Członków.

Porządek dzienny: 1) O tow. Li-manowskim Bol. — referat tow. Włodarskiego Zygmunta, 2) Historia PPS — referat tow. Rzewskiego Władysława.

Komitet PPS Dzielnica Elektrownia

### DZ. RADOGOSZCZ

Dnia 20 grudnia (piątek) o godz. 18 w lokalu dzielnicy przy ul. Bema nr 6 odbędzie się zebranie członków dz. Radogoszcz.

Na zebraniu omawiane będą najważniejsze sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członków — obowiązkowa.

### DZ. JULIANÓW

Referat Kobiety Dzielnicy urządza w niedzielę, dnia 22 bm. o godzinie 15-ej w lokalu przy ul. Biegańskiego 62 tradycyjną choinkę dla dzieci członków Dz. Julianów, połączona z rozdaniem podarków.

## Nie straszny będzie mróz gdy dla wszystkich wystarczy węgiel

KATOWICE. — Polskie górnictwo węglowe kończy niebawem swój rok pracy. Wiadomo już, że planowane na ten rok wydobycie węgla w ilości 46 milionów ton będzie zrealizowane. Cyfra ta zostanie nawet przekroczona. Pytanie tylko: o ile? Od stycznia do listopada włącznie wydobyto 43.081.230 ton węgla, na grudzień więc pozostało — według planu — 2.918.770 ton.

Już w pierwszej dekadzie tego miesiąca, liczącej tylko 7 dni roboczych, wydobyto prawie połowę tej ilości, bo 1.317.108 ton, przy czym plan wydobycia na tę dekadę został

przekroczony o 5,7 proc. Druga dekada, wobec większej ilości dni wydobywczych, winna dać co najmniej półtora miliona ton, a nie jest nieprawdopodobne, że już w ciągu drugiej dekady osiągnięta zostanie planowana na rok bieżący liczba 46 milionów ton.

Z uwagi na święta Bożego Narodzenia, wydobycie trzeciej dekady — które zadecyduje o wysokości nadwyżki wydobycia za cały rok 1946 — musi być mniejsze, tym nie mniej przekroczy ono z pewnością milion ton.



## UNRRA „Kuriera Popularnego”

Świąteczna akcja premiowa „Kuriera Popularnego” szeroko jest omawiana i komentowana na naszym podwórku. Wycinaniem i kompletowaniem kuponów zajmuje się nie tylko nasz blok demokratyczny, ale i cała kamienica.

Obywatelka Zajączko chowa wycinek o zawartości 20 paczek — w książce do nabożeństwa i odczytuje go codziennie wraz z modlitwą do św. Antoniego.

— Sw. Antoni jest patron od zguby, a nie od wygrywania na tej loterii unrowskiej! — robi uwagę Zielonkowi.

— O wiele jest pomocny od zguby, to może być skuteczny i od wygrania!...

21 grudnia, a więc już w najbliższą sobotę, rozstrzygnie się, na którym stole świątecznym znajdują się sardynki, wódka i kielbasa „Kuriera Popularnego”.

— 5 kg mąki białej, pszennej, 1 kg masła, 1 kg szmalcu wieprzowego, 1 kg cukru.

— Dobrze mogą być strucle!

— wdycha z lubością Luźna.

— Byle tylko wygrać! — wtrąca jej również z westchnieniem Zielonkowi.

— Moiście wy! — prócz tych 20 paczek — i różne inne artykuły jadalne są do wygrania w tem „Kurierze”! Kto paczki nie wygra, ten może jeszcze na makę, cukier i masło, osobno natrafić! Podobnie na konserwy mięsne, wędliny, wódkę, wino, likier...

— wylicza Luźna.

— To mnie by likier się nadawał! — tęsknie wdycha obywatelka Zajączko!

— A juźci! Akurat likier tam na was czeka!

— Czemu nie? Macie tu — i czytacie: „Stawajmy więc wszyscy, ponieważ szanse nasze są równe. Los może się uśmiechnąć do każdego”, albo i tu: „Zwycięzcom na pewno ci, którzy wykażą się staranno-

ściom, systematycznością... i punktualnością!” A właśnie systematyczna i punktualna jest nadzwyczajnie! Spytajcie się Stachny...

Takie i tym podobne rozmowy słyszy się w całej Łodzi.

Zachodzimy całą terajną do Dzwonców. W stróżówce aż biało od aromatycznych „Swojaków”. Ob. Walenty siedzi z żoną nad rozłożonym numerem „Kuriera” i medytują oboje, co by wygrać.

„Nikt nie powinien zrezygnować z doskonałej okazji wzbogacenia swych zasobów przed świątecznych o paczki żywnościowe „Kuriera Popularnego” — recytuje już prawie z pamięcią ob. Dzwoncowa. — „Każdy Czytelnik może mieć święta za darmo”.

— Każdy, oprócz tych, które mają szczęście w miłości! — wtrąca szarmancho tow. Luźna.

— Albo to prawda? Nieraz już wygrałam różne różności.

Raz wygrałam na zabawie nawet lanszaft samego Ojca Świętego!...

— Ale teraz pewnie byś wolała te unre kurierową — pyta mąż.

— Ha! 5 kg mąki białej, pszennej, 1 kg masła, 1 kg szmalcu wieprzowego, 1 kg cukru — wylicza Dzwoncowa.

— Wszystkiego tego mogłoby nie być, byleby podwoili tę uroczystą litrę świąteczną! — zaznacza Luźna.

— A ja znowu — nie miałbym nic naprzeciwko i tej kielbasie, papierosom i sardynkom, które są dobre na zagrychę — wtrąca Zielonka.

— Zagrycha swoją drogą, a litrowa podwyżka swoją! Podwójna ona być powinna musowo! — obstaje przy swoim zdaniu tow. Luźna.

— Ja bym się i od potrójnego literka nie odkaża! — zamyka dyskusję Dzwoniec, uśmiechając się znacząco...

KIEŁ

## Fala mrozów nad morzem

# Kra lodowa na Bałtyku

## Wszelka żegluga przybrzeżna ustala

GDANSK. — Niespodziewana fala mrozów jaka nawiedziła Wybrzeże spowodowała, że zatoka Pucka na całej przestrzeni pomiędzy Puckiem a nasadą półwyspu Helńskiego, aż po Kuźnicę, pokryła się lodem grubości 10 cm. Lód stał na rasta i rozprzestrzenił się w kierunku Jastarni. Port Pucki jest niedostępny dla żeglugi, tak samo port w Jastarni. Temperatura w ciągu ostatnich nocy wynosiła na Wybrzeżu 16 stopni poniżej zera. Na otwartym morzu pojawiła się miejscami kra, która z prądem płynie z północnych części Bałtyku.

Cały zalew Wiślany znalazł się pod lodem. Wszelka żegluga przybrzeżna ustala.

Wielkie Żuławy, oraz Żuławy Elbińskie, Malborskie, które na skutek przerwania tam przez Niemców znajdują się pod wodą, pokryły się na całej przestrzeni lodem, który pozwala na poruszanie się pomiędzy odcętymi dotychczas miejscowościami.

## Gwiazdka dla żołnierzy

Gdy zasiądziemy do wspólnego stołu wigilijnego, aby przełamać się opłatkiem, a nie będzie z nami naszych żołnierzy, nie będziemy mogli cieszyć się świętami pojedynkami radości. Nie spełnimy bowiem wtedy naszego obowiązku, jaki ma każdy obywatel względem swego obrońcy.

Dlatego powtarzamy nasz apel, aby każda fabryka, każda instytucja i każda szkoła zaprosiła na wspólne obchodzoną gwiazdkę naszych żołnierzy. Nie chodzi o jakiegoś żołnierza, ale nlech panuje na strój serdeczny, nlech z uśmiechem i każdego słowa bije wdzięczność i miłość do swego kochanego rodaka, wiernego stróża naszych

Z „Szwajcarii Kaszubskiej” donoszą, że wszystkie jeziora znajdują się pod wodą, jak również rzeki Radunia i Wieżyca. Na wielkim jeziorze Ostrzyckim rybacy dokonują ścinania trzciny wodnej. Praca jest uciążliwa, gdyż lód jest bardzo gruby.

## Radiostacja Raszyńska nazwana im. Mieczysława Niedziałkowskiego

WARSZAWA. — W dniu 22 bm. w 7-mą rocznicę aresztowania tow. Niedziałkowskiego, odbędzie się uroczystość przemianowania radiostacji Raszyńskiej na radiostację im. M. Niedziałkowskiego.

Setki jezior Warmii i Mazur, pod Malborkiem, Satumem, Elblągiem, Szczytnem, Szczecinem, Telińskiem pokryto się lodem. Delta Wisły z odnogami Motława i Nogatem, znajduje się częściowo pod lodem.

## W czasie uroczystości odsłonięta będzie pamiątkowa tablica oraz przemawiać będą: sekretarz generalny CKW PPS tow. Cyrankiewicz oraz przedstawiciel KC PPR tow. Zambrowski.

## Tranzyt czeski przez port szczeciński

SZCZECIN. — Już w najbliższych dniach rozpocznie się przez port

szczeciński tranzytowy ruch towarów z Czech i do Czech. Awizowana sa pierwsze statki z szwedzką rudą, ładunek rudy ma przywieźć statek szwedzki „Vera”. Statek zostanie rozładowany na nabrzeżu przy hucie w Stoczynie, gdzie ruda zostanie załadowana na pociąg i wysłana do Czechosłowacji.

Równocześnie rozpoczęty ma być również wywóz towarów czeskich przez port szczeciński do Szwecji. Jako pierwszy przyjęty zostanie transport wyrobów hutniczych. Pierwsze czeskie towary załadowane zostaną na parowiec szwedzki „Bothea” na nabrzeżu „Ucho”.

W związku z czeskim ruchem tranzytowym rozważa się możliwość wykorzystania do tego celu bark, jakie Odra przybija do Szczecina.



# W szkole pracowników oświaty

## Atmosfera rzetelnej pracy i twórczego wysiłku

Głębokie przemiany w naszym życiu społecznym, postawiły wiele nowych problemów. Nowe formy bytu społecznego kształtują i wymagają nowego człowieka, człowieka uspołecznionego i twórczego. Rodzi go poza organizacją i szkołą, świetlica i dom kultury, w pracy cichej, zdala od zgiełkowego nurtu dnia codziennego, w pracy, w której sam jest współtwórcą.

Refleksje te owładnęły mną z nieodpartą siłą w czasie kilkogodzinowego pobytu na zorganizowanym przez łódzki oddział TUR-u pierwszym ogólnopolskim kursie dla kierowników świetlic i domów kultury.

### KURSANCY MÓWIĄ O PRZYSZŁOŚCI.

Była godzina 2-ga. Rozpoczął się jeden z ostatnich w bieżącym kursie wykładów — w tym głosom omawiała prace uczestników kursu, będących planem działalności na najbliższy okres.

Rzeczowe referaty analizowały metody pracy i zamierzenia przyszłych kierowników świetlic i domów kultury. Każda niemal praca wywoływała dyskusję. Wspólnym wysiłkiem starano się uścislić i zanalizować błędy w poszczególnych koncepcjach. Przejawiały się w nich zagadnienia kultury dnia codziennego, form pracy oświatowo-wychowawczej, techniki pracy umysłowej, zagadnienia sportu, organizacji zespołów muzycznych, rozrywkowych, problem książki i wiele innych.

Dominowało nad nimi to, co jest niezaprzeczalnym wkładem zespołu kierowniczego kursu — atmosfera rzetelnego wysiłku, miłości dla człowieka, uznania dla jego potrzeb i reprezentowanych przez niego wartości.

### SPOKOJNA ATMOSFERA PRACY.

W czasie następującej po wykładzie przerwy, oglądaliśmy z kierownikiem kursu, pedagogiem i wychowawcą tow. Makarczukiem pomieszczenia uczestników. Mijamy czyste i jasne pokoje sypialne, wstępujemy do przestronnych sal wykładowych.

### Na Fundusz Wyborczy PPS

Na fundusz Wyborczy PPS Łódzka Spółka Transportowa, Piotrkowska 24, wpłaca zł. 1.000.—  
Tow. Włodarczyk Jan, Sekr. Zw. Zaw. Transport., wpłaca zł. 500.—

### Odczyty

Związek Zawodowy Literatów Polskich w Łodzi urządza w dniu 19 grudnia r.b. w sali Rady Miejskiej — ul. Pomorska 16, o godz. 18-ej odczyt Witolda Kuli p.t. „Ostatnie 50 lat gospodarki polskiej”. Wstęp bezpłatny.

### ZA CZY PRZECIW

Na zaproszenie Akademięckiego Klubu „Pokolenie” Władysław Biełkowski wygłosi w czwartek, dnia 19.12 br. o godz. 14 w sali Tetra Wojska Polskiego, ul. Jaracza 27, odczyt:

### Za, czy przeciw?

Po odczycie przewidziana dyskusja.

Wstęp za zaproszeniami. Zaproszenia dla studentów wydaje Sekretariat Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Jaracza 7.  
Początek punktualnie.

wych, stamtąd do czytelnicy, obojętnej której znajduje się pięknie wyposażony pokój biblioteczny. Wreszcie kuchnia i jadalnia. Wszędzie ten sam miły dla oka porządek, czystość, celowość urządzeń i cisza. Ta spokojna atmosfera domu jest koniecznym warunkiem pozytywnej pracy.

Regulamin dnia ułożyli kursanci sami w momencie rozpoczęcia kursu. Od 7-ej godziny z rana do 8 wieczór trwają przerwy tylko posiłkami (zresztą doskonałymi i obfitymi, i krótkim odpoczynkiem poobiednim) — wykłady i samokształcenie a więc wieczory dyskusyjne, czytanie gazet lub książek, kino, teatr, wycieczki itp. Między godz. 8-mą a 9-tą wieczorem regulamin przewiduje prace osobiste, wreszcie czas wolny... i sen.

Mamy w tej chwili 26 kursantów, w tym 15 kobiet — wyjaśnia tow. Makarczuk. Reprezentują oni niemal całą Polskę, głównie jednak ziemie odzyskane. Jestem zachwycony ich wysiłkiem i zapałem.

### DROBNE ZAGADNIENIA I WIELKIE PROBLEMY.

Wracamy do sali wykładowej. Rozpoczyna się następny wykład. Zastużona w pracy oświatowo-wychowawczej, najwy-

bitniejszy pedagog socjalistyczny, tow. prof. Markowska, prowadzi repetytorium. Stawia pewne problemy, dotyczące zarówno metod pracy w świetlicy, jak również jej wpływ na środowisko, roli i zadań. Od drobnych pozornie zagadnień przechodzą kursanci do coraz bardziej ogólnych. Widzimy coraz wyraźniej zespół elementów tego, co w naszym języku codziennym określamy mianem kultury.

### WIARA W PRZYSZŁOŚĆ.

Gdy opuszczam salę wykładową zza przemiękłych drzwi dochodzi mnie radosny niemal o zwycięskim odcieniu śpiew ze spłowy.

Ci ludzie — uczestnicy kursu, którzy cały swój wysiłek oddali człowiekowi, mają głęboką wiarę w przyszłość. Pomnożywszy ją przyswojonymi w okresie 6-ciu tygodni racjonalnymi metodami pracy świetlicowej, pogłębiwszy swą wiedzę ogólną i wrażliwość estetyczną stworzone nowe ośrodki aktywności kulturalnej w Polsce, swą codzienną, bezgłówną, ale jakże twórczą i wartościową pracę.

W. Piotrowski.

## Nieuczciwi kupcy sprzedawali towar spekulantom

Dwie łódzkie spółki handlowe „Jedność” (ul. Narutowicza 40) i „Bostonpol” (Śródmiejska 15) otrzymywały z PCH materiały do rozdziału detalicznego w ramach akcji dla wsi. Od dłuższego czasu zaobserwowano, że materiały przywożone przeważnie w sobotę, znikają bez śladu i w poniedziałki sklep był pusty.

Komisja Specjalna zainteresowała się tymi firmami i jak się okazało, kupcy ci sprzedawali materiały hurtem prywatnym spekulantom.

W sobotę zatrzymano auto ciężarowe, na którym znajdowało się ponad 200 metrów 60 proc. wełny, która była przeznaczona właśnie na akcję dla wsi. Przedsiębiorcy kupcom, którzy zarobili na tym „interesie” ok. 3 mil. zł., zatrzymano do dyspozycji Komisji Specjalnej.

## OBÓZ PRACY

za nieuczciwe prowadzenie przedsiębiorstwa

Podczas rewizji ksiąg handlowych Rejonowego Centralnego Zarządu Przemysłu Materiałów

Budowlanych w Tomaszowie okazało się, że delegat Zarządu, Stanisław Tomkiewicz, nie prowadził normalnych ksiąg, natomiast prowadził osobiście t. zw. księgę asygnacyjną, co było powodem wielu nadużyć. I tak np. sprzedał maszyny niejakiemu Janczykowi Stanisławowi, oszacowane przez tegoż na sumę ok. 41 tys. podczas gdy faktyczna wartość maszyn przekraczała wielokrotnie podaną sumę.

Nieuczciwy delegat CZPMB, jak i Janczyk, który oszacowane przez siebie maszyny zakupił do swego młyna, skazani zostali przez Komisję Specjalną na roczny obóz każdy. (A)

## Kierownicy świetlic pracowników chemicznych obradują

W dniu 17 bm. w CRDK odbyła się konferencja wojewódzka kierowników świetlic i Wydziałów Świetlicowych przy Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce, Oddział w Łodzi przy udziale przedstawicieli: Radomska, Zgierza, Pabianic, Łowicza i Piotrkowa. Po krótkim zaganieniu i powołaniu prezydium przez tow. Zarzyckiego, zabrał głos tow. Salski, omawiając zagadnienie „Świetlica a wybory”.

Z kolei zabrał głos tow. prof. Makarczuk na temat „Rola świetlicy i kierownika w pracy kulturalno-oświatowej”.

Konkurs zespołów świetlicowych, ogłoszony przez KCZZ omówił tow. Grządziel, kier. kult. oświat. przy Zarządzie Głównym ZZ. Następnie przedstawiciele poszczególnych świetlic fabrycznych i związkowych

składali sprawozdania z działalności, po czym wywodziła się ożywiona dyskusja. Specjalną uwagę zwrócono na zorganizowanie świetlic rejonowych. Na zakończenie zabrał głos tow. Zarzycki, przewodniczący konferencji, stwierdzając, iż bardzo dużo zrobiono i praca kulturalno-oświatowa stoi na wysokim poziomie, jednakże są braki i niedociągnięcia, na które należy zwrócić uwagę, aby świetlica spełniła swoje zadanie.

## Godziny handlu w okresie przedświątecznym

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, iż w okresie przedświątecznym, począwszy od dnia 19 do 24 grudnia r.b. włącznie go-

dziny handlu w sklepach i miejscach zawodowej sprzedaży zostają przedłużone o 2 (dwie) godziny, nie dłużej jednak niż do godziny 21.

W niedzielę, dn. 22 grudnia r.b. handel dozwolony jest od godz. 13 do 18.

W Wigilię Bożego Narodzenia, tj. dn. 24 grudnia r.b. wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie i katechizacyjne mogą być otwarte najwyżej do godziny 18.

## Zjazd pełnomocników okręgowych Polskiego Czerwonego Krzyża

W Warszawie odbył się Zjazd Pełnomocników i Inspektorów Okręgowych PCK z terenu całej Polski. Obradom przewodniczył prezes Zarządu Głównego PCK płk. Bronisław Kostkiewicz, który w swoim przemówieniu zaznaczył między innymi, że Czerwony Krzyż łączy wszystkie narody świata piękną ideą miłości bliźniego i służy dla cierpiącej ludzkości.

Na zjeździe obecni byli: gen. dyw. Marian Spychalski, minister administracji publicznej Władysław Kiernik, minister zdrowia publicznego ob. Litwin, oraz szereg zaproszonych gości z pośród władz rządowych i organizacji społecznych.

Zjazd miał na celu ustalenie pro-

gramu prac PCK na rok 1947, oraz omówienie niedociągnięć w bieżącym mechanizmie pracy PCK. W wyniku obrad zjazdowych powzięto szereg doniosłych uchwał z pośród których wyróżnić należy postanowienie zwiększenia liczby członków o milion osób w roku 1947.

Na pierwszy plan w uchwałach wysunięto sprawę szkolenia pielęgniarek, które zdziśiatkowała wojna, oraz personelu sanitarnego, podejmując w tym kierunku szereg postanowień o charakterze programowym.

Uchwalono również rozszerzenie działalności sanitarnej w ośrodkach miejskich, fabrycznych i na przedmieściach wielkich miast.

## Sprzedaż choinek PCK

PCK — Okręg Łódzki podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że na Zielonym Rynku odbywa się przy stoisku PCK Wielka Sprzedaż Choinek po cenach przystępnych.

Dochód ze sprzedaży choinek przeznaczony jest na odbudowę Szpitala PCK.

## Mój urlop zimowy

Dziennikarstwo należy do najwspanialszych a zarazem do najbardziej wyczerpujących zawodów, jakie znam. Zawód ten wybrałem z zamiłowania, nie wiedząc oczywiście z góry, że jest nie tylko wspaniały i odpowiedzialny, ale i, jak powiedziałem, wyczerpujący. I oto zawód mój sprawił mi poniedziałkowy urlop. Nie mam „ani chwili wytchnienia i nawet wtedy, kiedy „urzędowo” jestem na urlopie, nie mogę uwolnić się od imperatywu, czy nałogu pisania. Bo jakżeż nie poruszyć spraw, jakie nasuwa choćby... pierwszy dzień urlopu.

O jednej wspomnę. Postanowiłem wypocząć i pojechać na 8 dni na Dolny Śląsk. Pomyślałem sobie — spędzę święta w Cieplicach, w domu wypoczynkowym Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. Ponieważ szkoda mi każdego z tych ośmiu skądś dni, zdecydowałem się pojechać śpiąc, aby po przespanej nocy, od razu wejść w wir twórczego kuracyjnego. Zwłaszcza, że nigdy nie byłem na naszych Ziemiach Odzyskanych.

Pierwsze kroki zawiadły mnie do łódzkiego „Orbisu”. W biurze podróży panuje w okresie przedświątecznym wielki ruch. Wszyscy chcą jechać, wszyscy mają krewnych w całej Polsce i pragną z nimi razem spędzić święta. Rzecz jasna, że o mieście w wagonie sypialnym nie ma mowy, przynajmniej w najbliższych 6-8 dniach. Dlaczego?

Sprawa szybko się wyjaśniła. Dyrekcja PKP wprowadziła ostatnio w pociąg, idącym w kierunku Wrocławia, Jeleniej Góry, Kudowy itp. wagony sypialne. Ale, podczas gdy Warszawa (gdzie pociąg się formuje) otrzymuje aż 5 przedziałów sypialnych, dla Łodzi przeznaczono zaledwie jedno coupe z 5 miejscami. Rozumie się, że to daleko za mało. I stąd ścisł.

Ala gorsza sprawa, że zniesione zostały cichaczem sprzedawane dotąd miejscówki. Czy można się prze to dziwić, że w pociągu wrocławskim panuje niezwykle tłok i że podróż przestaje się w jakąś straszliwą torturę?

Jak o tym nie pisać, nawet na urlopie?...

STG.

## KONCERTY

### JAN EKIER W FILHARMONII

W piątek, dnia 20 grudnia b. r. o godz. 19.45 w sali kina „Bałtyk” (Narutowicza 20), odbędzie się XII Koncert Symfoniczny. Solistą wieczoru będzie znakomity przedstawiciel pianistyki polskiej — Jan Ekier, który wykona Koncert f-moll Chopina, Czekając symfoniczną reprezentować będą dzieła: Uwertura „Prometeusz” Beethovena i III Symfonia Brahmsa. Dyryguje Tomasz Kiesewetter.

### Ofiary

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia na gwiazdkę dla sierot po poległych — Związek Zawodowy Pracowników Państwowych, Koło Pracowników Inspektoratu Pracy III i XIII Okręgu w Łodzi, ulica Zachodnia 61, wpłaca sumę zł. 1.000 (słownie złotych tysiąc).

Cukiernia Turecka „Fazli” złożyła na R.T.P.D. zł. 2.000.—

## PPS ŻYCIĘ PARTYTNE

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani na zebrań:

W Kole przy f.mie „Horak” Ruda Pabianicka w dniu 19 b. m. o godz. 12.30 — tow. Wróblewski Witold.

W Kole przy f.mie „Buhle” ul. Hipoteczna, w dniu 19 b. m. o godz. 14.ej — tow. red. Pokorski Antoni.

W Kole przy f.mie „Biederman” ul. Kilińskiego 2, w dniu 19 b. m. o godz. 13.30 — tow. Kowalczyk Leopold.

W Kole przy Powz. Sp. Społ. ul. Ogródowa 74 (stolówka) w dniu 19 b. m. o godz. 19.ej — tow. Gricuk Serg.

W Dzielnicy „Tramwaje” ul. Wigury 4/6 w dniu 19 b. m. o godz. 16.ej — tow. Andrzejak Edward.

W Kole przy P.Z.P. Dzień, Nr 5, ul. Łukasieńskiego 4 w dniu 19 b. m. o godz. 14.ej — tow. Lenartowicz Kazimierz.

# SPORT

## Hokeiści nie próżnują Po spotkaniach łódzkich ŁKS wybiera się do Poznania

Żadna dziedzina sportu nie jest bodaj w takim stopniu uzależniona od pogody co hokej. Wystarczy sobie przypomnieć tylko ubiegłą zimę, podczas której niejednokrotnie nie mogło się wydawać, że nad hokeistami łódzkimi zawisło złostliwe fatum. Mamy tu na myśli wiele z powiadanych w ubiegłym roku imprez, które nie zawsze mogły się odbyć na skutek psikusów, jakie sprawiała kapryśna pogoda, przynosząca niespodziewanie odwilż. Wtedy, kiedy oczekiwany był mróz. Dwukrotnie bodajże przyjazdy niezłej drużyny hokejowej „Pomorzanina” nie przyczyniły się właśnie z tych powodów do spopularyzowania tego sportu w naszym mieście.

Nic też dziwnego, że hokeiści na si już w pierwszych mroźnych dniach obecnej zimy nie zasypiają i wykazują ożywioną działalność. Bieżący tydzień przyniósł nam już dwie imprezy, pierwszą zorganizowaną przez ŁKS w niedzielę i drugą już w ramach rozgrywek mistrzowskich okręgu łódzkiego we wtorek między ŁKS a HKS (Zgierz). Dzisiejszy dzień przyniesie nam dalsze spotkanie, będzie nim mecz również na lodowisku ŁKS między hokeistami tego klubu a KS „Boruty” ze Zgierza.

Jest rzecz charakterystyczna, że do rozgrywek hokejowych w naszym okręgu przystąpiły zaledwie cztery kluby. Oprócz wspomnianych wyżej należy do nich KS Włókniarz, również ze Zgierza. Łódź reprezentowana jest wyłącznie przez ŁKS.

Niewątpliwie przyczyną tego stanu rzeczy jest brak sprzętu hokejowego, odczuwany powszechnie przez wszystkie kluby. Aczkolwiek jednak dostarczenie go ze względu na wielkie koszty jest rzeczywiście trudne, uważamy, że duże znaczenie odgrywa tu niestety również brak należytego ustosunkowania się do tej dziedziny sportu, zasługującej przecież na lepsze traktowanie ze strony naszych klubów. Bez wątpienia, gdyby o sprawie tej pomyślano w porę i dolożono

odpowiednich starań, sprzęt by tu czy tam się znalazł, a liczba klubów, które stanęły obecnie do rozgrywek, byłaby większa. A szkoda, bo sport to równie pożyteczny jak i inne i nie mniej emocjonujący. Przy odpowiedniej propagandzie na pewno zdobyłby sobie i wśród publiczności licznych zwolenników. Ze tak może być świadczą o tym stosunkowo duża publiczność na niedzielnych zawodach na lodowisku ŁKS.

Niewątpliwie do spopularyzowania wśród szerokiej publiczności łódzkiej hokeja, przyczynią się w znacznym stopniu rozgrywki o mistrzostwo Polski, jakie w ciągu tej zimy są przewidziane w hokeju w Łodzi. Możliwość oglądania gry najlepszych w Polsce zespołów, na tle których w zeszłym roku w Krako-

wie ŁKS zareprezentował się raczej słabo, pozyska niewątpliwie i dla tej gałęzi sportu miłośników.

Do najlepszych zespołów Polski należy bezwzględnie Cracovia, zeszłoroczny mistrz Polski. Ze jednak ta dziedzina sportu jest w naszym kraju w dużym stopniu z tych czy innych powodów jeszcze zaniedbana, świadczą o tym porażki tejsze Cracovii, odnoszone w roku ubiegłym w czasie jej wycieczki do Czechosłowacji. Inna rzecz, że hokej czeski należy do najlepszych w Europie.

Sekcja hokejowa ŁKS nie poprzez stać wyłącznie na udziale w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu łódzkiego i już w tym tygodniu wybiera się do Poznania, gdzie w sobotę i w niedzielę rozegra spotkania z tamtejszymi hokeistami

## Walnę szkodliwym metodom w boksie wypowiada przedstawiciel warszawskiego OZB

Jak donosi „Robotnik” na ostatnim posiedz. warszawsk. OZB podczas szeregu aktualnych spraw pieściarstwa stołecznego, członek Zarządu i referent zdrowia dr Jerzy Albrycht poruszył niezmiernie aktualną sprawę stanu zdrowia bokserów. W szczególności dr Albrycht omówił kwestię „zrucania” i „dużenia” wagi przez pięściarzy szczególnie młodych, podając ostrej krytykę te szkodliwe dla zdrowia metody, mówca wystąpił z wnioskiem zabraniającym zawodnikom, zwłaszcza młodym, jeszcze rozwijającym się, „zrucania” wagi, uzasadniając obszernie swój wniosek.

Praktyka sportowo-lekarska stwierdza, że zawodnik po zrzuconiu kilku kg. wagi jest osłabiony, biały, tętno w spoczynku jest przyśpieszone w sposób wyraźny i dochodzi niekiedy do 140 na minutę, a po wysiłku przez dłuższy niż normalnie u tego samego osobnika czas nie wraca do stanu poprzedniego, ciśnienie krwi u takiego zawodnika jest niższe niż normalnie, akcja oddechowa przyśpiesza się, zawodnik taki jest przygnębiony, niespokojny

i nierzadko stwierdza, że czuje się źle i słabo, ciemnieje mu w oczach, szczególnie przy zmianie pozycji z leżącej na stojącą. Na ringu męczy się on szybciej, wykazuje mniej inicjatywy i mniejszą odporność na ciosy. Po meczu, gdy bokser taki powraca do normalnego trybu życia, wszystkie lub pozornie wszystkie wyżej wymienione objawy cofają się. Później wszystkie, ponieważ każdy tego rodzaju przedmeczowy wyczyn jest momentem osłabiającym siły obronne organizmu.

Tak ma się rzecz u starszych. Jeżeli chodzi o zawodników młodych wiekiem, u których rozwój fizyczny trwa, dochodzi inny ważny z punktu widzenia zdrowotności moment: młody człowiek, mający 17 czy 20 lat, stara się za czyjąś radą czy przykładem przez kilka lub kilkanaście miesięcy zachować wciąż tę samą wagę, zadając w ten sposób gwałt naturze i hamując rozwój swego organizmu.

Sport, którego celem jest podniesienie sprawności fizycznej i jej utrwalenie, w tym wypadku przeciwnemu założeniu nadwątlać siły i zdrowie młodych ludzi.

Na jednym z najbliższych zebrań sprawa ta będzie jeszcze raz omawiana i prawdopodobnie WOZB wnioskiem dr. Albrychta przekaże do PZB, który po zaprobowaniu go wyda odpowiedni zakaz

## Nic nowego w boksie łódzkim Spokojny przebieg „sejmu” bokserskiego

Zapowiedziany od dawna „sejm bokserski” naszego okręgu, przybrał nieco inne formy, jakie mieliśmy nadzieję ujrzeć.

Wiedzieliśmy, że na zebraniu tym mają być poruszone tematy dotyczące wszelkich bolączek, trapiących bokserów naszego okręgu.

Istotnie poruszono na tym zebraniu niemal wszelkie dziedziny dotyczące boks, lecz niestety, nie wiemy dlaczego poruszano tu sprawy należące jedynie do trenerów poszczególnych klubów. Bo do kogo mają należeć sprawy informowania i nauczania zawodników, jak mają się zachować na ringu, lub przestrzegania przepisów? Te nauki, jakie powinni pobierać zawodnicy na treningach przedłużają może nieco tok zebrania.

W referacie wstępnym na ogólne tematy, prez. Stępień podał do wiadomości fakt, że okręg nasz otrzymał ostatnio dwie oferty, rozegrania zawodów międzyokr. z Pomorzem i Gdańskiem. Lecz stoi tu na przeszkodzie jedna zasadnicza przyczyna utrudniająca dojsie do skutku tych spotkań. Jak wiemy, wielu zawodników, reprezentujących nasz okręg w boksie, rekrutuje się z ŁKS-u, który prosi by ich zawo-

ników branych pod uwagę w reprezentacji okręgowej, oszczędzano, a to ze względów na przygotowania, jakie ŁKS czyni przed spotkaniami o drużynowe Mistrzostwo Polski.

Dalej prez. Stępień oświadczył, że OZB zabrania zawodnikom utrzymywania kontaktu z prasą, w ten sposób, jak to uczynił swego czasu bokser Unton. Chodzi tu mianowicie o wszelkiego rodzaju listy otwarte, które niestety, wprowadzają zazwyczaj niemile zgrzyty między zawodnikami, a poszczególnymi związkami sportowymi naszego okręgu.

Nie zabrania się w żadnym jednak wypadku, kontaktu zawodnika z prasą na tematy, dotyczące wyłącznie spraw sportowych, jak wywiady o stoczonych walkach itp.

W wolnych wnioskach dotyczących wygłoszonego referatu, nie zabierano głosu.

Następnym mówcą był ob. Twardowski, który omówił sprawę uświadamiania młodzieży o przepisach obowiązujących w boksie.

Z kolei zabiera głos honorowy prez. OZB p. Kordasz, mówiąc włącznie o wychowaniu młodzieży, szkoleniu narybku i wielkiego wkładu jaki muszą wnieść młodzi adep-

ci tego sportu, by stać się czołowymi bokserami.

Po tym referacie nastąpiła ogólna dyskusja na tematy dotyczące całości zebrania.

Pierwszy zabrał głos bokser Zryw, Kowalewski, domagając się badania lekarskiego dla sędziów tak ringowych jak i punktowych, przed zawodami, a to w celu stwierdzenia czy dany osobnik nie działa pod wpływem alkoholu. Mamy nadzieję, że tego rodzaju historie nie miały, i mieć nie będą miejsca, w naszym okręgu.

Drugim bokserem, który wystąpił w wolnych wnioskach, był również Zrywianin, Woźniakiewicz. Zapropnował on sędziowanie, jakim posługują się sędziowie za granicą.

W odpowiedzi udzielonej przez prez. Stępię, zwięźle sprzecywanoj, dowiedzieliśmy się, iż Łódź była jedynym zwolennikiem jawnego sędziowania w Polsce. Co do reszty, odwołano się do obowiązujących przepisów regulaminowych.

Na zakończenie obrad, zostały wręczone żetony pamiątkowe zwycięzcom pierwszego kroku bokserkiego, oraz wyświetlony został film z ostatnich mistrzostw indywidualnych Polski.

L. WANATOWSKI

## Nowe władze K.S. WIMA

Na walnym zebraniu K.S. „Wima” wybrano nowe władze tego klubu w następującym składzie:

Prezes dyr. Ambrozjak, wiceprezesi: Żyżyński i Tyll, skarbnik Rasiak, sekretarz: Sadowska, gospodarz: Bak Terens, Wojtczak, Walter, członkowie zarządu: Orzechowski, Najder, Balcerzak, Komisja rewizyjna: Zakonnik, Jalmużny, Augustyniak i Kobyliński.

■ Kochane dzieci! Czy lubicie teatr? ■  
■ Jeżeli tak to poproście rodziców ■  
■ żeby wam kupili ■

### TEATR BAJKA DLA DZIECI

Komedyjka  
Lucyny Krzemienieckiej  
p. t.

### HISTORIA CAŁA

O NIEBIESKICH MIGDALACH

cena zł. 150.—

Dekoracje, charakterystyka

i ubiory — M. Puchalski.

Wycianki i książeczka

do nabycia

we wszystkich księgarniach

i sklepach z zabawkami

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

„WIEDZA”

## Jack M. Cooper 12) Zadanie por. Kenta

Tuż za nim postępował objuczony torbą podróżną i plecami adiutant. Generał wsiadł do pierwszego wozu i rozsiadł się wygodnie. Westchnął z ulgą i spostrzegłszy Kenta dał mu znak ręką.

— Czy znasz jakieś baśni lub opowiadania swego ludu?

— Znam wszystkie panie, a oprócz tego wiele, wiele innych!

— Dobrze. — Cagliari uśmiechnął się. — Pojedziesz teraz z nami. Opowiedz kilka z nich Signorze jeśli tego od ciebie zażąda.

— Tak, panie.

W tej chwili ukazała się w drzwiach willi Venozza. Kent, który obraz jej utworzył sobie na podstawie relacji Stilwella i usłyszonej przed chwilą rozmowy żołnierzy, był zaskoczony. Wyobrażał ją sobie, jako wesołą, ciemnonoką, rozflirtowaną i uśmiechniętą dziewczynę. Jej spokojna, nieco posągowa uroda i mądre, głębokie spojrzenie smutnych oczu spowodowały natychmiastową zmianę jego oceny.

— Jakie śliczne oczy — pomyślał. — Miał rację

Stilwell. Nie ma chyba takiej baby na wschód, ani na zachód od Kanalu.

W duchu przyznawał, że nie widział tak pięknej kobiety w żadnym innym punkcie kuli ziemskiej.



Ubrana była po męsku w długie buty i bryczesy. Miała na sobie lekką jedwabną koszulę z krótkimi rękami,

wami, a na głowie biała, zawiązana w węzeł nad czołem chustka. Nie dostrzegając usłużnie wyciągniętej dłoni adiutanta, skoczyła lekko na stopień wozu. Spojrzenie jej przeszło przez twarz Kentu. Uniosła brwi.

— Czy ten człowiek pojedzie razem z nami?

— Si, mia bella — Cagliari był w doskonałym humorze. Na twarzy jego widniał pogodny uśmiech. — To jest przewodnik. Jeżeli sobie życzysz mogę go zabrać do naszego wozu. Twierdzi on, że żadna z opowieści wschodnich nie jest mu obca, poza tym zna język włoski. Sprawił na mnie dość dobre wrażenie. Jakże więc moja piękna pani? Czy mam go odesłać do wozu z eskortą, czy też wolisz, aby został z nami?

Venozza skinęła potakująco. Lubila wschodnie baśni. Były smutne i mądre, przepojone głęboką znajomością życia i tęsknym fatalizmem, który tak wiele miejsca zajmował w jej myślach. Słuchając ich zapomniała o wielu sprawach życia codziennego. Sprawach ostrych i bolesnych.

— Tak — rzekła nawpół do siebie, nawpół do męża — niech jedzie z nami. Stojący w pełnej uszanowania postawie Kent podniósł głowę i raz jeszcze spojrzawszy pytająco na generała. Widząc jego aprobującą skinienie wślizgnął się do auta i przykucnął u nóg jadących. Szofer zapuścił motor i auto ruszyło. Tuż za ostatnimi domami szosa wpadła w ciemny, poszarpany wąwóz Wadi el Gefrah. Trakt był kamienisty. Siedzący na dnie wozu Kent przeżywał prawdziwe męki chcąc utrzymać równowagę. Nagle zabiły słońce i wstrząsy ustaly. d. c. n.

## Dzień w Łodzi

## DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dużerują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytyla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54).

## TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR  
WOJSKA POLSKIEGO  
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś największy sukces sezonu bieżącego „Cud, mniemany czyli Krakowiacy i Górale” Wł. Bogusławskiego z muzyką J. Stefaniego w inscenizacji Leona Schillera. Dziś początek przedstawienia o godzinie 18 min. 15.

TEATR TUR  
11 Listopada 21.

Dziś i dni następnym opromieniony pogodnym humorem utwór najwybitniejszego naszego poety komediopisarza J. Blizińskiego „Pan Damazy” z kreacją Zelwerowicza w roli tytułowej, któremu sekunduje: Kunina, Dąbrowska, Łańcka, Woźniak, Pijewska, Grolnicki, Bogucki, Koranówna, Pilarski. Dekoracje Otto Axera.

TEATR KAMERALNY  
(ul. Daszyńskiego 34)

Dziś 1 przedstawienie o godzinie 19 min. 15, współczesna komedia J. Anouilh'a „Spotkanie” (Le rendez vous de Senlis).

Udział biorą: K. Dejunowicz, B. Drapińska, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaśkiewicz, M. Melina, Z. Mrozowska, D. Szaflarska, L. Tatarski.

Reżyseria — K. Rudzki.

Dekoracje — O. Axer.

Kasa czynna od 19 do 12-ej i od 15-ej. Telefon 123-02.

## TEATR „GONG” ul. Południowa 11

Dziś i codziennie

„Danina Humoru” udział biorą: Dymarska, Gierasieński, Wilczyńska, Karska, Janowska, Darski, Bołkowski, Szwajcjer i Morawski. Początek przedstawienia o godz. 19.30.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ  
LUTNIA

Dziś i codziennie wspaniale wystawiona operetka F. Lehara

„Miłość cygańska”

która zdobyła sobie niezwykły sukces dzięki: wysokiemu poziomowi gry solistów, baletu, chóru i malowniczym dekoracjom.

Początek punktualnie o godz. 19. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

## TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia muzyczna pióra Z. Gozdawy i W. Stepnia

pt. „Moja żona Penelopa”

udział biorą: Maria Bielicka, Zygmunt Chmielewski, Marian Dąbrowski, Edward Dziewoński, Stefania Górńska, Stefania Grodzienka, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski i Stefan Witas.

Początek przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

## RADIO

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...”, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnast., 6.30 Koncert Orkiestry Wojskowej, 6.57 Sygnał czasu, 7.05 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy, 7.35 Progr. na dziś, 7.40 Muzyka, 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka P.C.K., 8.50 X-ta aud. szkolna, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Aud. dla świetlic, robotn. 12.35 „5 minut poezji”, 12.40 Aud. dla szkół, 13.00 Koncert dla szkół, 14.00 Pog. akt. p.t. „Nasze rybołówstwo morskie”, 14.10 Na fali P.Z.Z. — „Dzisiejszy Wrocław”, 14.15 Muzyka rosyjska z płyt, 14.40 Kronika i komunikaty, 15.00 „Dżek kupuje rower dla szkolnej kooperatywy” — opow. dla dzieci, 15.15 Wędrowka z mikrofonem, 15.25 Koncert solistów, 16.05 Dziennik, 16.30 Aud. literacka p.t. „Poezje rewolucyjne do 1939 roku”, 16.50 Z życia kulturalnego, 17.00 Aud. dla młodzieży, 17.15 Reportaż, 17.25 „Melodia melodii ludowych”, 17.55 „U naszych przyjaciół”, 18.15 Kwadrans nowej prozy polskiej, 18.30 „Nauka przy głośniku”, 19.00 Aud. dla wsi, 19.15 „Przechadzki po mieście” 19.25 „Sprawy bieżące”, 19.30 Czajkowski (płyty), 19.57 Myśli wybrane, 20.01 Dziennik, 20.25 Koncert solistów, 21.00 Słuchow. p. t. „Mgła”, 21.25 Z cyklu „Nasze pieśni”, 21.45 Kwadrans prozy, 22.00 Aud. rozrywkowa, 22.15 Koncert życzeń, 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakończenie audycji.

## Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Ulica Złoczyńców”.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Korsarz północy”.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Jadzia”.

GDYNIA (Przejazd 2) — „Zamieć śnieżna”.

HEL (Legionów 2-4) — „Zamieć śnieżna”.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zamieć śnieżna”.

OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) film amerykański z 2-giej wojny światowej „Droga do Zwycięstwa”.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski Kwiat”.

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Panna bez posagu”.

ROBOTNIK Kilińskiego 178' — „Strachy”.

REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Dorożkarz Nr 13”.

ROMA (Rzgowska 26) — „Zaklęta narzeczona”.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Blaski i cienie życia kobiety”.

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Kwiat Miłości”.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Dzisiaj i zawsze”.

TECZA Piotrkowska nr. 108: — „Panna bez posagu”.

WISLA (Przejazd 1) — „Ulica Złoczyńców”.

WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Jasnie pan sofer”.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Wielki Przełom”.

ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Szary Lord”.

Kino „Wisła” rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta od godz. 14-ej.

Kino „Bałtyk” — początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta od godz. 14.30.

BIURO INSPEKTORA WOJEWODZKIEGO POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH I ODDZIAŁU UMOWNYCH UBEZPIECZEŃ

mieszczące się dotąd przy ul. Piotrkowskiej Nr 107 i 98

przeniesiono do własnego gmachu

przy Al. KOŚCIUSZKI 57

Również BIURA INSPEKTORA na m. Łódź i powiat łódzki, mieszczące się dotąd przy ul. Piotrkowskiej 165

przeniesiono do lokalu

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 107 I piętro

KINO „MUZA”  
Pabianicka 173

KINO „MUZA”  
Pabianicka 173

Nowy film produkcji szwedzkiej Opowieść o miłości i zdradzie

## „Zamieć śnieżna”

Opowieść o miłości i zdradzie

## STOŁÓWKA

F-my GENTLEMAN

ŁÓDŹ, LIMANOWSKIEGO 156,

POSZUKUJE

wykwalifikowanego kucharza  
Zgłoszenia do Dyrekcji firmy.

Czytajcie prasę

socialistyczną

## OGŁOSZENIA DROBNE

## Lekarze

Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Południowa 26, tel. 191-23, powrócił i przyjmuje od godz. 2—5. —1446

Dr KOWALSKI MIECZYŚLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 4—7 Al. 1 Maja 3.

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6-ej po poł. Telefon 269-01.

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. —930

Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3—5. Kopernika 6, m. 3, tel. 186-00.

Dr RATAJ · ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

Dr med. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i moczopłciowych. Piotrkowska 33 godzina 12—1 i 3—5½.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8—11 i od 4—7.

Dr med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

Dr BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

## Różne

JASNOWIDZĄCY Chiromanta Astrolog przepowiada przyszłość, teraźniejszość. Odgaduje imiona, wiek na pytania daje jasną odpowiedź — przyjmuje 10—7, Łódź, ul. Próchnicka (Zawadzka) 21—11.

## Kupno i sprzedaż

ZIMNE OGNIEM pięknie się palące wprost ze składu. BAZAR KATO. LIČKI, Sienkiewicza 49, tel. 157 99. —4066

ŚWIECZKI ozdoby choinkowe BAZAR KATOLICKI, Sienkiewicza 49.

PLASZCZE, ubrania męskie i chłopców poleca PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY, ul. Bandruskiego 9/11, tel. 172-15.

MEBLE sprzedaż - kupno. Zamówienia zamiany, Łódź, ul. Piotrkowska 275. Galar i Bernacki.

EPIDIASKOP kupi Państwową Wyższą Szkoła Teatralna, Gdańska 32, tel. 113-05. —4064

## RYBY

CENTRALA RYBNA, Sp. z o. o. Oddział w Łodzi, Naftowa Nr 1, jako organ gospodarzy Ministerstwa Apropowizacji i Handlu na odcinku obrotu ryb, uruchomiła na terenie m. Łodzi własne sklepy detaliczne w następujących punktach:

Przy ul. Gdańskiej Nr 7,  
Przy ul. 11 Listopada Nr 136  
Przy Placu Reymonta Hala Geyera

oraz

dalsze dwa sklepy konsygnacyjne  
Przy ul. Piotrkowskiej 196  
Przy ul. Rzgowskiej 37

Cena hurtowa na karpia  
zł 200.— za 1 kg.

Cena detaliczna w własnych sklepach po  
zł 250.— za 1 kg

(PAP)

Przetarg  
nieograniczony

Polski Monopol Tytoniowy — Wytwórnia w Łodzi, ul. Kopernika 62 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż 4 zdyskwalifikowanych samochodów.

Bliższe szczegóły oraz warunki przetargu zostały podane w „Monitorze Polskim” Nr 138, z dnia 8 grudnia 1946 r.

(PAP)

## OGŁOSZENIA DO KURIERA POPULARNEGO

przyjmuje się

## W „BIURZE OGŁOSZEŃ KURIERA POPULARNEGO”

ul. Piotrkowska 70 róg Traugutta (w Księgarni „WIEDZY”)

tel. 256-37

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione. Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”.

CENY OGŁOSZEŃ. Drobnie: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł, (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inn e ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D-011191

Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Łódź, ul. Żwirki 2